

# B.R.O, Obowiązek

Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre  
Nawet jeśli straciłem rozsądek  
Znam historię nie tylko z tych książek  
A walczyć o Polskę to nasz obowiązek  
Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre  
A rząd chce rozmienić tą dumę na drobne  
Wiem ,ze wielu z was myśli podobnie  
Bo walczyć o Polskę to nasz obowiązek

Mój kumpel wyjechał za praca na Wyspy  
Bo płacą tam cyfry większe niż dziś my  
Studnia na wyższych ukończył i nic z tym  
Nie mógł tu zrobić, choć w oczach miał iskry  
Jego matka ma w oczach dziś łzy  
Pewnie myśli co robi tam dziś syn  
Jeden zwykły przypadek  
A wszyscy znamy to  
Mamy to  
Łatwo nam żyć z tym  
Wkurwiam się  
W żyłach jest dumna krew  
Nosze na ustach zew  
Dość tego gówna, wiesz  
Dlaczego .. tak jest  
Głos nie na durnia  
Nas budzi duma pierś  
A nie jak Górniak śmiech  
Nie stracimy korzeni na wietrze  
Samego siebie chce zmienić na lepsze  
Biało-czerwony mam sen i powietrze  
Pozwala mi stać na tej ziemi – to świetne

Wokół tyle dróg zakropionych krowią  
Bo spadło tyle bomb  
Tam gdzie mamy dom  
Pokój chyba jest gdzieś daleko stad  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom

Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre  
Nawet jeśli straciłem rozsądek  
Znam historię nie tylko z tych książek  
A walczyć o Polskę to nasz obowiązek  
Nawet jeśli to dzisiaj nie mądre  
A rząd chce rozmienić tą dumę na drobne  
Wiem ,ze wielu z was myśli podobnie  
Bo walczyć o Polskę to nasz obowiązek

Wielu mówi ze to tylko populizm  
Ale hip hop dziś to głos ulic  
Nie wnikamy w postury  
Bo mamy wciąż dumy tej  
Ze nie damy głos stłumić  
Wyspy mówią: talk to me  
Uciekają wciąż tłumy  
Trochę większe sa sumy  
Wyraźniejsze kontury  
To nie koło fortuny  
Czuję że bronią tu skóry

Wkurwiam się

Wchodzę do studnia  
Wiec opinia złudna jest  
Odpicie lustra - nie  
To życia dumna treść  
I zwykła ludzka więź  
Zaczynam dziś bo do jutra droga długa jest  
Wiesz, tego nawet nie da się opisać  
Ale od dzisiaj to już kwestia czasu  
Nie kwestia pytań  
Pensja w plikach, w rękach znika  
Chcemy żyć, a nie w mękach zdychać  
Słychać

Wokół tyle dróg zakropionych krowią  
Bo spadło tyle bomb  
Tam gdzie mamy dom  
Pokój chyba jest gdzieś daleko stad  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom  
Wiec podaj mi dłoń, tam gdzie mamy dom